Nr. 8. Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Piątek, 12 Stycznia 1923. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 200 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	4000 — Mk.
we Lwowie z dostawą	4500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4300 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000 — Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów. ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przygwożdżenie fałszów.

(II.) Do jakiej perfidji, do jak potwornego a świadomego wypaczania faktów dochodzi prasa radykalna ukraińska dowodzi właśnie stanowisko „Diła", sposób, w który doszło ono do twierdzenia jakoby 682 szkół ruskich władze szkolne zmieniły na szkoły polskie.

Tablice statystyczne (czytamy w pracy Kur. Sobińskiego) zawarte w sprawozdaniu b. Rady szkolnej krajowej za r. 1911/12 uwzględniają podział szkół ludowych według języka wykładowego na dwie kategorie: polskie i ruskie*). W przeciwieństwie do tego „Miesięcznik statystyczny", wydany przez G. U. S., uwzględnił w tablicach statystycznych za r. szk. 1920/21, obok innych, trzy rodzaje szkół powszechnych: 1) polskie, 2) ruskie, 3) polsko-ruskie.

Kto chce korzystać z publikacji G. U. S. musi rozumieć, co oznacza trzecia kategorja szkół. Wytłumaczenie znajdzie na 1 stronie odbitki z „Miesięcznika" w przedmowie, względnie w samym „Miesięczniku" w uwagach umieszczonych na ostatniej stronie tablic: „Szkoły z językiem wykładowym polskim i rusińskim są to szkoły, w których prowadzone są oddzielne komplety równoległe, jeden polski, drugi innojęzyczny". Gdyby redaktor „Diła" lub autor owego artykułu zapytał pierwszego lepszego nauczyciela ludowego o znaczenie tego objaśnienia, dowiedziałby się odrazu, że owe szkoły „polsko-ruskie" są to takie szkoły, które posiadają jedną lub kilka klas eksponowanych z innym językiem nauczania, niż język szkoły macierzystej. Są to albo szkoły ruskie, obok których istnieją osobne klasy polskie dla mniejszości narodowej polskiej albo też odwrotnie: oddzielne klasy ruskie dla ludności ruskiej w gminach, posiadających większość polską.

Publikacje dawnej Rady szkolnej krajowej nie odróżniały takich szkół jako osobnej kategorji.

Według stanu z końcem stycznia 1922 liczymy klas eksponowanych polskich 295 (+3 klasy paralelne), klas eksponowanych ruskich 105.

Przewaga cyfry eksponowanych klas polskich tłumaczy się tem, że ogólna liczba szkół publicznych z językiem wykładowym ruskim (2426) znacznie przewyższa liczbę szkół z językiem wykładowym polskim (2247), a więc o 179 szkół, nie wyłączając 6 powiatów czysto polskich Województwa lwowskiego, gdzie niema szkół ruskich (1 Łańcut). Stosunek szkół bez tych 6 powiatów czysto polskich o 417 szkołach polskich przedstawi się następująco: liczba szkół ruskich przewyższa o 595 szkoły polskie.

Dalej, gdy odliczymy szkoły polskie i ruskie w 4 powiatach o nieznacznym odsetku ludności ruskiej (Brzozów, Krosno, Lwów miasto, Strzyżów) o 210 szkołach polskich i 25 ruskich, stosunek powyższy przedstawi się następująco: **liczba szkół ruskich przewyższa ilość szkół polskich o 780**, czyli, że procent szkół ruskich w powiatach mieszanych wyniesie 59'70%, polskich 40'30%. Różnica ta wzmaga się na niekorzyść polską w województwach, stanisławowskiem i tarnopolskiem, dowodząc wyraźnie raczej pokrzywdzenia ludności polskiej pod względem organizacji szkół, datującej się jeszcze z czasów austrjackich rządów, o których autor „Diła" powiada, że forytowały rozwój polskiego szkolnictwa z krzywdą ruskiego.

Jest tedy rzeczą jasną, że ktokolwiek chce porównywać ilości szkół według wymienionych publikacji, powinien wprowadzić konieczną korektę rachunku, w przeciwnym razie zestawia ze sobą ilości niewspółmierne i cała podstawa porównywania staje się fałszem wierutnym i prowadzi do oczywistych fałszów.

Jakże „Diło" poradziło sobie z tą sprawą? Oto poprostu odlicza owe szkoły polsko-ruskie i tak „poprawia" statystykę, zwiększając o 417 jednostek konto ubytku szkół ruskich. W poczuciu jednak oczywistego fałszu takiego rachunku wymyślił autor niebywałe usprawiedliwienie swego obliczenia: tłumaczy czytelnikom, że owe szkoły polsko-ruskie to są szkoły utrakwistyczne. Kuratorjum okr. szkoln. lwowskiego zapoczątkowało rzekomo utrakwizację kilkuset szkół ruskich, aby tym sposobem przemienić je z czasem na czysto polskie. Nazywa je „Diło" „bastardami", a nazwa ta tak mu się podoba, że powtarza ją kilkanaście razy.

Utrakwizacja ta jest niegodnym wymysłem, wprost z palca wyssanym. W szkołach powsz. utrakwizm nie istnieje, gdyż nie uzasadniały go te ważne względy jakie przemawiały ongiś za wprowadzeniem go w seminarjach nauczycielskich, wychowujących przyszłych nauczycieli dla polskich i ruskich szkół powszechnych. Natomiast udziela się we wschodniej części kraju w szkołach, mających ruski język wykładowy języka polskiego, a w szkołach z polskim językiem wykładowym nauki języka ruskiego, jako drugiego języka krajowego i przedmiotu obowiązkowego, począwszy od trzeciego roku nauczania.

Posłużyła rzekoma utrakwizacja autorowi do sztucznego powiększenia cyfry ubytku szkół ruskich, ale kompromituje go przed byle seminarzystą, który potrafiłby go pouczyć, co to są klasy eksponowane.

*) Nadto podano tam kilkanaście szkół niemieckich.

Konferencja w sprawie uzdrowienia skarbu Rzpltej.

Agencja Wschodnia donosi: Konferencja w Belwederze rozpoczęła się dnia 9. bm. punktualnie o 10'30 w prywatnych apartamentach Prezydenta Rzpltej.

Po prawej stronie Prezydenta zajął miejsce gen. Sikorski, po lewej prezes Żarnowski. Naprzeciw Prezydenta Marszałkowie Rataj i Trąmpczyński. Kolejno zaś, licząc od Prezesa Rady Ministrów zajęli miejsca: Wicemarszałek Markow nistrów zajęli miejsca: Wiceminister Markowie: Englich, Michalski, Grabski, Steczkowski Jastrzębski, Karpiński oraz Wiceminister dr. Zaczek.

Nastrój, jaki panował na konferencji, odznaczał się głębokiem zrozumieniem powagi sytuacji. Wszyscy uczestnicy mieli przed oczyma, fakt, że sanacja skarbu, nad którą miały się odbywać debaty, jest identyczną z problemem sanacji Rzpltej.

Przemówienie Prezydenta, który zagaił obrady i nadał tok przyszłej dyskusji, odznaczało się nadzwyczajnie głębokiem ujęciem przedmiotu i już to wstępne przemówienie nadało ogromnie wysoki poziom obradom konferencji.

W przemówieniach poszczególnych uczestników konferencji przejawił się w historycznym rzucie cały rozwój naszego dotychczasowego życia ekonomicznego na tle tak bogatych zdarzeń politycznych. Dyskusja miała charakter ściśle i wyłącznie rzeczowy. Nie było w niej cienia subjektywizmu lub polemiki. Zebrani odnieśli wrażenie, że rezultaty obrad będą bardzo pozytywne i że ich wyniki nie zawiodą tych nadziei, jakie społeczeństwo pokłada w konferencji. Obrady potrwają przez cały czwartek i piątek do południa.

Podczas dzisiejszych obrad subkomitetu w sprawie sanacji finansów Rzpltej rozpatrzono szereg pytań, nad któremi odbędzie się dyskusja na dzisiejszem plenum komitetu.

Sprawy państwowe.

Prezydent Ministrów gen. Sikorski odbył wczoraj dłuższa konferencję z Ministrem pracy i opieki społecznej p. Darowskim i reprezentantem Ministerstwa spraw wewnętrznych

w sprawie strajków,

grożących w niektórych okręgach Rzpltej. Omawiano środki zapobiegawcze, oraz warunki ochrony pracy i spokoju, jaki jest potrzebny dla dokonania tak ważnych zadań chwili obecnej.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie

uzdrowienia administracji państwowej na kresach.

pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego i przy współudziale Wiceministra Olpińskiego, oraz szefów departamentów Ministerstwa spraw wewnętrznych. Obrady poruszały najbardziej aktualne zagadnienia, które kładą podwaliny dla sanacji stosunków na kresach. Na czoło wysunęła się kwestja wadliwości podziałów administracyjnych. Omawiano braki zespołu urzedniczego, oraz potrzeby inspekcji wojewódzkiej, która zapewni normalne funkcjonowanie aparatu administracyjnego i przyczyni się do podniesienia autorytetu państwa. W dalszym ciągu poruszono fatalne położenie urzędników i ich rodzin na kresach, oraz stosunek do ludności wiejskiej, zniszczonej wypadkami wojennymi i wyczekującej intenzywnej pomocy ze strony Rządu. Prezes Rady Ministrów wysunął szereg poważnych dyrektyw, leżących w ramach działalności Ministerstwa spraw wewnętrznych, w myśl których braki dotychczasowe będą mogły być usunięte. Rząd zmierzać będzie do zmiany stosunków przez złączenie ziem kresowych z całością Rzeczypospolitej i dążyć będzie bezwzględnie do uzdrowienia administracji na kresach.

Prezydent Rady Ministrów przyjął wczoraj posłów wschodnio-małopolskich, którzy przedstawili mu

postulaty ludności małopolskiej

w sprawach gospodarczych, oraz organizacji powiato-

wych i gminnych. Prezydent Ministrów wysłuchał tych postulatów z dużem zainteresowaniem, podnosząc, że część ich wchodzi już w akcję podjętą przez Rząd w sprawie reorganizacji stosunków na kresach.

Prezydent Ministrów przyjął wczoraj delegację Związku Ziemian kresowych, która przedstawiła mu

potrzeby rolnictwa.

Prezydent Ministrów przyjął delegację bardzo przychylnie, obiecując wydatną pomoc ze strony Rządu, tembardziej, że sprawy rolnictwa na kresach były już poprzednio dokładnie rozpatrywane.

—oo—

Z Sejmu śląskiego.

XXII. plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego w Katowicach odbyło się d. 9. bm. Otworzył je o godz. 3 popołudniu Wicemarszałek dr. Rakowsky, przyczem wygłosił następujące przemówienie:

We wstępie posiedzenia dzisiejszego, jako pierwszego w tym roku, który rozpoczął się w Polsce pod znakiem wyboru nowego Prezydenta Rzpltej Polskiej winienem, jak sądzę, w imieniu Sejmu, a tem samem ludności śląskiej, wyrazić serdeczne pozdrowienia nowoobranemu Prezydentowi Rzpltej. Niech te słowa będą dowodem, że pierwsze już jego orędzie do narodu znalazło żywe echo na Śląsku, i że chętnie pragniemy w tam upatrywać przedstawiciela tych wszystkich idei, które nas łączą, a nie tych, które nas dzielą.

Życzymy Mu, aby ujrzał jak najrychlej urzeczywistnienie programu zgody i pracy w społeczeństwie polskiem, i w tej myśli przesyłamy Mu jaknajszczersze staropolskie „Szczęść Boże".

Po wygłoszeniu tego przemówienia przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym.

Między innemi sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie rozporządzenia Wojewody z 16. sierpnia 1922 r. w przedmiocie mianowania dyrektorów i głównych nauczycieli szkół średnich wywołało dłuższą dyskusję.

Przy tej sposobności poseł Szczeponik (Klub niemiecki) przytoczył skargi i żale Niemców pod adresem nauczycielstwa polskiego oraz władz polskich, które zdaniem mówcy przy obsadzaniu stanowisk nauczycielskich zwracają uwagę na przeszłość polityczną kandydatów. Mówca przytacza przykład rzekomej nietolerancji Polski.

W odpowiedzi na wywody posła Szczeponika poseł ks. Brzózka przytacza argumenty przeciwne, dowodząc, że ludność niemiecka ma nietylko prawo do równouprawnienia na mocy traktatu wersalskiego, lecz również i na podstawie stosunku liczebnego w województwie do ludności polskiej, jak również i ze względu na to, że obrała 2 przedstawicieli do Senatu, tj. taką samą ilość, jaką obrała ludność polska.

W tym momencie poseł niemiecki Mayer przerwał słowami: W przyszłych wyborach ani jeden Polak z G. Śląska nie wejdzie do Sejmu i Senatu.

Na ławach polskich powstała wrzawa.

Zabrał głos Wicemarszałek Rakowsky, który oświadczył, że pos. Mayer w jednem tem zdaniu zdradził uczucia ludności niemieckiej G. Śląska.

Sprawozdanie Komisji szkolnej przeciwko głosom niemieckim przyjęto w 2 i 3 czytaniu oraz zatwierdzono rozporządzenie Wojewody w sprawie nominacji dyrektorów i głównych nauczycieli aż do wydania przez Sejm nowej ustawy szkolnej.

—oo—

Głos belgijski o Polsce.

W jednym z ostatnich numerów poczytnej gazety „Neptune", wychodzącej w Antwerpii, znachodzimy autentyczne enuncjacje o stosunkach polskich konsula belgijskiego we Lwowie, p. M. D. Spitaelsa, dyktowane życzliwą troską, by wypadki tragiczne, których widownią była niedawno Polska, nie stały się przyczyną fałszywych sądów o naszym kraju w pewnych sferach Belgii.

Co do położenia politycznego znajdujemy tam następujące interesujące szczegóły:

Jest to naród zajmujący, może trochę egzaltowany z politycznego punktu widzenia, lecz pracowity i pragnący widzieć owoce swej pracy. Rzecz oczywista, że jego sytuacja finansowa nie jest jeszcze zrównoważoną. Zobaczycie jednak, że nie omieszka się wkrótce stabilizować. W każdym razie obecny kurs marki może być tylko korzystnym dla nas Belgów w zawieraniu transakcyi z Polską.

Nieszczęściem jest dla Polski nierównomierne rozłożenie podatków

i faworyzowanie sfer rolniczych. Można też ubolewać, że ten sam kodeks prawny nie obowiązuje we wszystkich trzech b. zaborach. Są to jednak braki podrzędniejsze, które zresztą wkrótce znikną z widowni. Już teraz możemy zauważyć pewien postęp.

Mogę podnieść szczególnie

bogactwa rodzime tego cudownego kraju,

który potrafi, dzięki swoim kopalniom żelaza, nafty, soli, olbrzymim lasom, jak również zbiorom wszelkich ziemiopłodów nietylko zaspokoić potrzeby własne, lecz również zapewnić sobie znaczny eksport.

Wiadomości, które świeżo zebrałem, pozwalają mi przytoczyć jako przykład wielkie zapasy kartofli, mogących być wywiezionemi. A nie są to jedyne

produkty rolne,

na któreby zagranica mogła reflektować.

Co do handlu drzewem, leżałoby w interesie Belgii, celem podniesienia rentowności, przystąpić wprost do eksploatacji lasów i zakładać tartaki nowoczesne, które pozwoliłyby wysyłać

drzewo już obrobione i gotowe do użytku,

przez co możnaby zredukować koszty transportu. Obudzi to zapewne zainteresowanie, jeżeli oznajmię, że środki transportowe zostały zreorganizowane i funkcjonują teraz bardzo normalnie.

Nie będę tu mówił

o przemyśle naftowym.

Zasoby polskie są — rzecz wiadoma w Belgii — znaczne, mimo, iż przeważna ilość terenów nie jest eksploatowana. Zwracam uwagę naszych inżynierów na ten moment — jak również uwagę naszych fabrykantów na dostawę narzędzi wiertniczych.

Belgowie zostali zdystansowani pod tym względem przez Niemców i Czechów, lecz mogliby odzyskać swe stanowisko przez dostawę motorów dla Polski, która ich bardzo potrzebuje.

Byłem świeżo w Brukseli na posiedzeniu Komitetu Wystaw i Targów handlowych (Comité des Expositions et des Foires Commerciales).

Doroczne „Targi Wschodnie"

odbędą się od 5. do 17. września 1923 r. we Lwowie. Już w roku zeszłym odniosły one znaczne powodzenie. Mogę oświadczyć, że w tym roku będą one jeszcze bardziej godne uwagi i że współudział Belgii będzie jednym z najznaczniejszych. Nie wątpię, że nasi wystawcy powrócą stamtąd zachwyceni swoim pobytem w Polsce i że potem nastąpią trwałe stosunki wzajemne ku pożytkowi obu krajów.

Brzmienie i motywy wyroku w sprawie El. Niewiadomskiego.

Z Warszawy donoszą 10/I.: Brzmienie wyroku wydanego w dniu 30. grudnia 1922, w sprawie Eligiusza Niewiadomskiego wraz z motywami jest następujące:

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 34)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

X.

Wieczorem Sonia przyszła o zwykłej porze i rozpoczęliśmy lekcję.

— Za wiele zostawiłaś pieniędzy — zauważyłem. — Nie należało mi się tyle.

— O wysokości wynagrodzenia ja decyduję. Tobie będą potrzebne pieniądze na wyjazd do domu.

— Ho, ho, kiedy to będzie.

— Wkrótce. Teraz wojna musi się skończyć nareszcie. Dosyć już mordów!

— Widzisz, Soniu, chciałem ci właśnie powiedzieć... ale nie wiem... Twoje pieniądze rozdałem wczoraj między wygnańców...

— Idealista! no, no! — pogroziła mi paluszkiem. — Nic mi zresztą do tego. Rób tak, jak uważasz. Wygnańcy istotnie są godni litości, to zresztą twoi rodacy.

Pietrek, który robił dla mnie papierosy na sofce, zaczął się przysłuchiwać naszej rozmowie z wielkiem zaciekawieniem.

— Już zrobiwszy całe pudełko — rzekł. — Dwieście pięćdziesiąt sztuk. Teraz pójdę, bo tam w przytułkach jakiś harmider.

— Idź, jak chcesz.

Pietrek schował najprzód w świecie resztę tytoniu do kieszeni, poczem wyszedł, ale wrócił z za bramy.

— Ludzie tu szedłszy, cała kupa.

I istotnie do ambulatorium weszło kilkunastu wygnańców; jeden delegat do komitetu, znany nieroba i krzykacz, wystąpił z gromady i rzekł:

— My tu przyszli powiedzieć panu, że teraz jest rewolucja.

— Dziękuję, sam wiem o tem. Widziałem rano.

— I że skończyło się wasze panowanie.

— Jakie panowanie?

— A no germańskie i austrjackie. Nie będziecie już brali pieniędzy pełnemi garściami. My oto przedstawiciele wszystkich przytułków żądamy, żeby pan powiedział, ile schował dla siebie z tych pieniędzy, co wczoraj rozdawał.

Nagle przez gromadkę przecisnął się naprzód Pietrek, splunął w garść i krzyknął:

— Wy wszyscy bywszy już starsi, ale głupi! Duraki! Wstyd, wstyd! Pana doktora posądziwszy o kradzież? A on wczoraj dostawszy od tej oto grafini baryszni za lekcje do hegzaminu na siostrę miłosierdzia trzy tysiące rubli i nawet mi z tego jednego rubla nie dawszy! Wszystko poszedłszy dla biednych. Marsz mi stąd, bo karafką którego w łeb zajechawszy!

Chłopi byli tem zaskoczeni. Umilkli, a Sonia ozwała się smutnym głosem:

— Myślałam, że tylko w Rosji lud ciemny... Wasz też. Ha, „nadojeło" im! Słuchajcie mużyki, to z waszej strony było bardzo brzydko... bardzo... Istotnie płaciłam wczoraj panu doktorowi za lekcje i on to na otarcie łez oddał. Za to ma nagrodę... Idźcie — z Bogiem. Nie róbcie buntu. Kto z was chce stanąć do pracy, mogę polecić. Mój ojciec ma tu cztery fabryki. Przyjmą...

Chłopi zaczęli się skrobać w czupryny.

— Niby, jak to panienka mówi? Robota? Teraz? kiedy rewolucja?

— O, tak, praca i to zdwojona. Wam trzeba pieniędzy nie tylko na codzienny chleb, ale i na powrót do kraju. Wojna się skończy w najbliższym czasie. Do ojczyzny wrócicie, do Polski.

— A no to przepraszamy — rzekł ze skruchą przewodnik. — Myśmy myśleli, że naprawdę pan pieniądze pobrał dla nas, bo swoich chyba nie ma. Za leczenie od nikogo nie bierze.

— I wyście za to ładnie się odwdzięczyli...

Deputacja wyniosła się pokornie, bardzo nawet pokornie. A gdy Pietrek zamykał za nimi bramę, spostrzegłem brak pudełka papierosów. (Na drugi dzień rano zaś skonstatowałem brak kaloszy.)

— Obawiam się, żeby i nasi chłopi nie podnieśli buntu. Trzeba mi pojechać do domu może już jutro. Z hrabiną tylko się zobaczę — mówiła Sonia.

— Ja sądzę, że niebezpieczeństwa niema. Dzień dzisiejszy był wspaniałym egzaminem waszego narodu. Rewolucja, a jednak nie potoczyła się z szafotu ani jedna głowa, nie było ani jednego wypadku dysharmonji. Powstał istotnie cały naród, bez różnicy stanu i zawodu na całym obszarze Imperjum. Soniu, wasz naród mi zaimponował!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek „Słomiana wdówka". — W sobotę „Za dawnych dobrych czasów", operetka w 3 aktach R.. Stolza (premiera).

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę popołudniu dane będzie „Betleem Polskie" Rydla dla młodzieży szkolnej. Bilety sprzedaje Kuratorjum szkolne.

Dwa ostatnie gościnne występy Jadlowkera. Bilety wstępu na ostatnie występu Jadlowkera, które odbędą się w czwartek i w piątek sprzedaje pró z kasy w Teatrze Wielkim, kasa miejska przy ul. Tańskiej.

Wieczór uscenizowanej liryki Leopolda Staffa w połączeniu z ilustracją muzyczną odbędzie się staraniem Samopomocy uczniów Szkoły dramatycznej przy Konserwatorjum P. T. M. w sali „Młodej Sceny" Chorążczyzny 7 w sobotę dnia 13 i niedzielę 14 stycznia br.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Bilety wstępu w cenie zniżonej do nabycia w składzie nut p. G. Seifartha Akademicka 6 i w dzień wieczorów przy kasie.

Z ruchu wydawniczego.

„Przegląd Współczesny", nr. 6 i 7—8, miesięcznik pod redakcją dra Stanisława Wędkiewicza. Administracja: Kraków, ul. św. Filipa 25 (Krakowska Spółka wydawnicza).

Po dłuższej przerwie, spowodowanej strajkiem drukarzy w Krakowie, wznowiono wydawnictwo tego bogatego w tematy i zajmującego miesięcznika. Numer 7—8 za grudzień, wydany w podwójnej objętości, zawiera następujące prace: 1) Tadeusz Sinko: Hołd pracy prof. Morawskiego. 2) Władysław Abraham: Polski konkordat. 3) Roman Dyboski: Zagadnienia szekspirowskie. 4) Leon Piniński: Jan Bołoz Antoniewicz. 5) Michał Roztworowski: Z trzydziestej sesji Instytutu dla prawa międzynarodowego. 6) Adolf Czerny: Karol Hawliczek (1825—1856). 7) Karol Potulicki: Przemiany polityczne w Entencie i ich znaczenie dla Polski. 8) Maciej Loret: Z dziejów dyssydentyzmu w Polsce. 9) Tadeusz Kutrzeba: Stosunki czynnej służby wojskowej do obrony państwa. 10) Marceli Handelsman: Z dziejów walki o zabytki polskie w Moskwie. 11) Adam Romer: Idea związków obronnych krajów północnych a Finlandja.

Ten obfity cykl tematów uzupełnia „Przegląd Współczesny" zawierający działy: „Życie umysłowe za granicą", „Nauka", „Obcy o Polsce", „Nowe wydawnictwa", „Życie kulturalne w Polsce", „Z zagadnień polityki zagranicznej", gdzie miedzy innemi pomieszczono interesujący artykuł polemiczny pt. „Sprawa o wojnę", pióra J. D., będący odpowiedzia na uwagi p. St. Kozickiego, zawarte w październikowym numerze „Przeglądu Wszechpolskiego", odnośnie do artykułu Jana Dąbrowskiego pt. „Polska a przyszła wojna" (w nr. 5. „Przeglądu Współczesnego"). Artykuł ten omówiliśmy swego czasu na łamach naszego pisma.

rn.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Stopień doktorów medycyny otrzymali:

Pilpel Sabina ze Lwowa, Fryszman Wiktor z Kielc, Sznaper Ignacy z Praszek, Blatt Oskar ze Lwowa, Hahn Anna ze Lwowa, Dobaczewski Eugenjusz z Wierzbicy, Adamczewski Stefan z Łodzi, Finkelkraut Izydor z Warszawy, Grossfeld Marek z Dobrowlan, Spatz Arnold ze Lwowa, Bieniaszewski Ludwik ze Lwowa, Rygiel Walerjan ze Lwowa, Halpern Anna ze Zborowa, Hernfeld Karol z Tyśmienicy, Mozołowski Włodzimierz ze Sanoka, Heller Józef ze Lwowa, Rothfeld Józef ze Skolego, Stark Chaskel z Dublan, Krygowska Marja ze Lwowa, Pilewska Zofja z Karniowic Strumiłowej, Smoliński Józef z Tarnowa, Lind Ignacy ze Lwowa, Schwarz Mojżesz ze Stryja, Neumann Jakób z Przemyślan, Kaławaryjski Bernard z Manasterzysk, Fleischer Aleksander ze Lwowa, Marmiak Tadeusz ze Lwowa, Jarzyński Alojzy z Łańcuta, Aszkenazy Klara ze Lwowa, Knobloch Helena z Jasła, Szulisławska Jadwiga z Rudek, Durzyński Marjan z Poznania, Lachmund Adam z Doliny, Felicki Włodzimierz z Brzeżan, Janowicz Józef z Poznania, Hirt Meier z Przemyśla, Strich Rozalja z Żółkwi, Diamand Mojżesz z Wełdzirza, Braemer Sabina ze Lwowa, Czoban Franciszka z Husiatyna, Griffel Edward z Bołatyna, Peitzer Fryderyk ze Stanisławowa.

S. p. dr. Tadeusz Pilat.

(mg) Zeszedł do grobu człowiek, który długi szereg lat pracy publicznej, a mówczego trudu poświęcił pracy publicznej, na usługach kraju, budującego z trudem gmach swej autonomii znej administracji pod jarzmem obcego rządu.

Nazwisko Tadeusza Pilata znane było dobrze społeczeństwu galicyjskiemu, zarówno z działalności politycznej, jako posła do Sejmu krajowego, członka Wydziału krajowego i zastępcy marszałka Galicji jak i z pracy naukowej na stanowisku profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie wykładał prawo administracyjne i statystykę, był też swego czasu rektorem i dziekanem wydziału.

Wybrany posłem w r. 1877, założył ś. p. Pilat w Sejmie wspólnie z ś. p. Dzieduszyckim klub t. zw. Ateńczyków i był jednym z przywódców tego grupy politycznej. Jako poseł występował zmarły z inicjatywą w sprawach reform agrarnych, które stanowiły główny teren jego działalności w Wydziale krajowym; pracował też ś. p. Pilat wydatnie w Galicyjskim Tow. gospodarskiem i wydawał jego organ p. t. „Rolnik". Będąc szefem departamentu rolnego poświęcał wiele pracy rozwojowi szkół rolniczych i przyczynił się do reorganizacji szkoły dublańskiej na Akademię.

Mianowany zastępcą marszałka w r. 1902, piastował nim aż do upadku Austrji i likwidacji Wydziału krajowego. Specjalny znawca umiejętności statystycznych, był kierownikiem krajowego Biura statystycznego i wydawał pochłaniające wiele trudu „Wiadomości statystyczne", cenne bardzo dla rozwoju nauki statystyki kraju.

Ś. p. Pilat należał do rzędu cichych, gorliwych pracowników i odznaczał się prawością charakteru, głębokiem poczuciem obywatelskiem, co objawiło się zwłaszcza w czasie inwazji rosyjskiej w opiece nad uchodźcami polskich w Wiedniu.

Zmarły osierocił syna dr. Stanisława, generalnego dyrektora koncernu naftowego „Dąbrowa", oraz córkę zamężną Jawerską. Drugi syn Jan, zaginął bez wieści w bitwie pod Zadwórzem, oczekiwany bez nadziejnie przez ojca aż do śmierci — małżonka ś. p. Pilata, Marja z Dunikowskich zmarła przed paru laty.

Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza odbył wczoraj posiedzenie żałobne, poświęcone zmarłemu koledze i postanowił wziąć udział w pogrzebie, oraz urządzić nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja.

*

Dziś o godz. 10 rano odbył się pogrzeb ś. p. Tadeusza Pilata. Kondukt, prowadzony przez liczne zastępy duchowieństwa, wyruszył z krypty kościoła OO. Bernardynów przy udziale senatu uniwersyteckiego z rektorem ks. prof. Nitrajewskim, grona urzędników Wydziału Samorządowego, przedstawicieli innych urzędów, oraz delegacji Towarzystw, instytucji naukowych. Zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim. Nad grobem nie wygłaszano żadnych mów, co było ostatniem życzeniem zmarłego.

TELEGRAMY.

ODWIEDZINY POSŁA FRANCUSKIEGO.

Warszawa. (AW). „Kurjer Poranny" donosi, że poseł francuski odwiedził Ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, oraz informował go o stanowisku rządu francuskiego, jakoteż sytuacji, wytworzonej przez zerwanie konferencji paryskiej.

Z SENATU.

Warszawa. (AW). Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym sprawa komisji regulaminowej i obrady nad projektem regulaminu. Referuje poseł Buzek. Na tem samem posiedzeniu wybór 2 członków i 1 zastępcy do komisji Kontroli Głównej.

EPILOG PROCESU DĄBALA.

Warszawa. (AW). Wczoraj w Sądzie Najwyższym odbył się epilog procesu Dąbala, który był skazany cy domagali się całkowitego uwolnienia Dąbala. Sąd apelacyjny zmniejszył karę na 3 lata. Dąbal zwrócił się do najwyższej instancji. Po odczytaniu aktów procesu pierwszej i drugiej instancji, prokurator żądał utrzymania wyroku w całej swej mocy, natomiast obrońcy domagali się całkowitego uwolnienia Dąbala. Sąd najwyższy pod przewodnictwem prezesa Nowodworskiego ogłosił, że ostateczne orzeczenie w tej sprawie nastąpi we wtorek, 16. bm.

PROCES ARCYB. KS. CIEPLAKA.

Warszawa. (AW). Dzienniki podają, że 8. bm. rozpoczął się w Petersburgu proces arcybiskupa Cieplaka, oraz 15 księży oskarżonych o spisek przeciw władzy sowieckiej. Oskarżeni staną przed sądem, złożonym z samych komunistów. Grozi im 3—5 lat ciężkiego więzienia.

PODATEK DOCHODOWY.

Warszawa. (AW). Do laski marszałkowskiej wpłynął wczoraj rządowy projekt ustawy o podatku dochodowym. W projekcie uwzględniona jest ochrona interesów skarbu przed skutkami dewaluacji na podstawie artykułu 19., na zasadzie którego, jeżeli ceny żyta w r. 1923 będą wyższe od cen żyta w roku ubiegłym, wówczas podatek dochodowy będzie zapłacony w kwocie stosunkowo wyższej.

EMERYTURA DLA ARTYSTÓW.

Kraków. (AW). Jak się dowiadujemy, grono posłów miasta Krakowa wprowadziło na porządek dzienny Sejmu zapadłą jednogłośnie uchwałę powszechnego Zjazdu artystów plastyków w Warszawie, następującej treści: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: Każdy artysta twórca, który ukończył 60-ty rok życia, całe życie swą twórczą produkcją publicznie się popisywał, który nie posiada majątku, wystarczającego na chleb starości, otrzyma ze skarbu państwa sustentację w wysokości emerytury starszego urzędnika państwowego. Według obliczeń zjazdu, kandydatów do tych sustentacji znajduje się w Polsce mniej niż 25, przeprowadzenie więc tej wysoce humanitarnej ustawy nie obciąży zbytnio budżetu państwa".

Z GIEŁDY.

Budapeszt. (PAT). Warszawa 0.14 i pół do 0.15 i pół, marka polska tak samo.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Zurychu, że marka niemiecka spadła tam dzisiaj w dalszym ciągu: notowano 0.0 7/8, natomiast podniosła się wypłata na Paryż z 35.25 na 35.50.

SYTUACJA W TURCJI POWAŻNA.

Grac. (PAT). „Tagespost" z Belgradu. Wiadomości z Turcji przedstawiają sytuację jako poważną. Z Małej Azji nadchodzą coraz to nowe transporty wojsk. Nie jest wykluczone, że przyjdzie do nowych, krwawych starć.

Ateny. (PAT). Dzienniki dowiadują się o mianowaniu w Adrjanopolu wojskowego gubernatora tureckiego oraz o powołaniu pod broń wszystkich mężczyzn, narodowości tureckiej, zdolnych do noszenia broni od lat 18. Mężczyźni innej narodowości mogą się uwolnić od poboru przez uiszczenie odpowiedniej taksy pieniężnej.

AUDJENCJA METROP. SZEPTYCKIEGO U PAPIEŻA.

Rzym. (PAT). Papież przyjął na posłuchaniu metropolitę Andrzeja Szeptyckiego.

PAMIĘTNIKI MASARYKA.

Praga. (AW). Pisma czeskie donoszą, że Masaryk pisze obecnie swe pamiętniki, które obejmą wypadki z lat wojennych. Wyjdą one w kilku językach. Dotychczas zgłosiło się kilku nakładców zagranicznych z ofertami.

Z muzyki.

Wtorkowe przedstawienie „Carmeny" Bizeta zapełniło dzięki gościnnemu występowi p. Hermana Jadlowkera w roli Don Josego widownię teatru miejskiego po brzegi. Z tem widocznie dnem zainteresowaniem się publiczności nie zawsze szły w parę odpowiednie sukcesy artystyczne. Kreacja p. Jadlowkera, w niektórych tylko momentach i przeważnie ze względu na znakomitą grę sceniczną porywająca nie mogła — prawdopodobnie z powodu głosowej niedyspozycji artysty — usprawiedliwić jego rozgłosu i stanąć na wyżynie godnej pierwszorzędnego śpiewaka. Kantylena p. Jadlowkera, wykazująca sporo uczuciowego przejęcia się a zarazem też cały szereg pięknych akcentów dramatycznych, bladnie często i to właśnie w chwilach decydujących o działaniu na szerszą publiczność: pozbawione metalicznego brzmienia i blasku wysokie ony są tym tłumikiem, pod którego wpływem termometr zachwytu opada nieraz do punktu zero. Dla znawców i jednostek prawdziwie muzykalnych kość wysokich tonów nie jest oczywiście miarodajną; cenią oni w p. Jadlowkerze wybitnego — bądź co bądź — przedstawiciela roli Don Josego. Zwłaszcza w ostatniej odsłonie w duecie z Carmeną, doresła potężnie dramatyczna kreacja gościa opery lwowskiej do wysokiego i na wskroś artystycznego poziomu. — Iwi co ść oklasków, rozlegających się onegdaj w sali teatralnej, przypadła w udziale p. Helenie Lipowskiej, znakomitej wykonawczyni partji Micaeli. Je przepiękny sopran, uwydatniający się tak świetnie w czarującej kantylenie Bizeta, wywołał w audytorium jednomyślne zachwyt — po artystycznie odśpiewanej arji w III. odsłonie — sporo serdecznych i niemilknących objawów ogólnego uznania.

O Carmenie, jako kreacji ... Green, pisałem już niejednokrotnie. ... Remu Ida, Cyganka wykazał Hilla ... momentów na

punkcie wy onania wo alnego; nie ulega n t... wątpliwości, że pod względem gry scenicznej i ... ja na Escamilla — niezbyt im ... cej apary pozostawia ta postać niejedno ... do życzenia. Całość przedstawienia wypadła pod batutą p. Józefa Lehrera nienagannie, do najudatniejszych ustępów należał kwintet w II. akcie. W zespołach często wybijał się na pierwszy plan wydatny i śliczny sopran p. A ... dy Lubicz.

F.. Neuhauser.

Sprawy gospodarcze.

Środki ochronne przeciw zawleczeniu i rozszerzaniu się zaraźliwych chorób zwierzęcych. Ze względu na obecny stan zaraźliwych chorób zwierzęcych na obszarze Województwa lwowskiego i Województw sąsiednich, zarządziło Województwo lwowskie odpowiednie środki ochronne. I tak zakazanem jest pędzenie bydła rogatego, owiec i kóz przez większe przestrzenie, tak tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu. Zwierzęta te, przypędzone z sąsiedniego powiatu, lub przywiezione z dalszych powiatów na targowice, można z targowicy tej odpędzić pieszo tylko pod warunkiem, jeżeli zwierzęta zaopatrzone będą legalnymi paszportami z odpowiednim zaświadczeniem lekarza weterynaryjnego co do stanu ich zdrowia.

Wyjątek stanowi bydło rogate, owce i kozy, zakupione na targach w powiatach politycznych Bóbrka, Gródek Jagiell., Jaworów, Rudki i Żółkiew, a przeznaczone na rzeź do Lwowa, które mogą być odprowadzone pieszo wprost do rzeźni we Lwowie przy zachowaniu obowiązujących przepisów, oraz pod warunkiem, że lekarz weterynaryjny, pełniący dozór fachowy na targu, wykona przepisane czynności urzędowe co do skonsygnowania paszportów i zawiadomienia dyrekcji rzeźni lwowskiej o odejściu transportu. Zmiana właściciela, lub ilości zwierząt w czasie pędzenia aż do chwili ich odstawienia do rzeźni we Lwowie jest wzbroniona.

O każdej sztuce bydła rogatego, owiec lub kóz, wprowadzonej świeżo z innej miejscowości, należy w ciągu 24 godzin donieść przełożeństwu gminy, które zarządzi sprawdzenie stanu zdrowia sprowadzonej sztuki, którą można będzie dopiero po dziesięciodniowej obserwacji w miejscu odosobnionem, umieszczać razem z resztą bydła w stajni lub na pastwisku.

Wywóz mięsa świeżego z bydła rogatego, owiec, kóz i zwierząt jednokopytowych, dozwolonym jest tylko, jeżeli pochodzi ze zwierząt zabitych w rzeźni, pozostającej pod dozorem lekarza weteryn.

W obrocie wewnętrznym na obszarze Województwa lwowskiego wolno na użytek własnego domowego gospodarstwa przewozić lub przenosić świeże mięso bez przepisanego certyfikatu, jednak w ilości nie większej, niż 10 kg.

Osobne środki ochronne przewidziane są dla przewozu skór i jelit.

Zobowiązania kupców polskich wobec przemysłowców czesko-słowackich. Jak donoszą z Warszawy, na podstawie informacji zasięgniętej w Ministerstwie przemysłu i handlu, zainicjował konsulat polski w Pradze odpowiednią akcję celem ugodowego wyrównywania pretensji przemysłowców w Czechosłowacji do kupców polskich.

Czechosłowacja otrzymała transport złota. Onegdaj miał przybyć z Anglji do Czechosłowacji transport 5.000 kilogramów złota, przeznaczonego rzekomo do bicia nowych dukatów. Wiadomość tę przynoszą „Narodni Listy".

Nowe opłaty przywozowe i wywozowe w Czechosłowacji. Na podstawie rozporządzenia ministerjalnego wprowadzono w Czechosłowacji nowe opłaty przywozowe od towarów dowożonych z zagranicy, a mianowicie od przędzy wełnianej i wyrobów ze złota, srebra, platyny i korali w wysokości ćwierć procent.

Zarazem ustalono nowe opłaty wywozowe, a mianowicie od pszenicy siew., żyta i owsa siewnego, oraz świeżych owoców i jarzyn, tudzież pomidorów w konserwach w wysokości 1 proc., od wątróbki gęsiej, nieprzyrządzonej 5 proc., zaś za kuropatwy i bażanty żywe 25 proc. — Wywóz serów jest wolnym od opłat.

Opłaty wywozowe w Jugosławji. W Jugosławji unormowane zostały nowe opłaty wywozowe za świnie żywe w wysokości 200, 1000, 2000 i 2600 dynarów, stosownie do wagi (do 60 kg., do 120 kg., do 180 kg. i ponad 180 kg.), za świnie ubite do 50 kg. wagi 300 dyn., zaś ponad 50 kg. 1400 dyn.; za świeżą i soloną wieprzowinę 300 dyn., a za słoninę i tłuszcze 2100 dyn.

Natomiast zniesione zostały cła wywozowe na następujące artykuły: kapusta, buraki polne, fasole, groch, szpinak, cebula, papryka, kartofle, tłuszcz, gęsi, mąka i zboża wszelkiego rodzaju z wyjątkiem mąki ryżowej, oraz drzewo opałowe.

Wolny handel sacharyną. Z Warszawy donoszą, że w Ministerstwie skarbu wzięto pod rozwagę sprawę ewentualnego zezwolenia na wolny handel sacharyną.

Wiadomości gospodarcze Izby handl. i przem. we Lwowie.

KONTYNGENT WYWOZOWY NASION.

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, iż uchwalony został kontyngent wywozowy nasion peluszki i wyki w wysokości 100 wagonów peluszki i 100 wagonów wyki. Podania o prawo wywozu należy składać do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu do dnia 15. stycznia br. — Podział kontyngentu nastąpi w drugiej połowie stycznia. Wysokość opłaty wywozowej będzie ustalona na jednem z posiedzeń zmniejszonego kompletu.

PODWYŻSZENIE GRANIC WARTOŚCI listów i paczek wartościowych, kwot przekazów pocztowych telegraficznych i czekowych tudzież obciążenia przesyłek pocztowych pobraniem.

Z dniem 1. stycznia br. granica wartości listów i paczek wartościowych, kwot przekazów pocztowych i telegraficznych i czekowych tudzież obciążenia pobraniem przesyłek pocztowych została podwyższona do kwoty pół miljona marek.

OBWIESZCZENIE O WYMIARZE PROCENTOWEGO PODATKU OD ZYSKU.

Administracja podatków we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. grudnia 2922 rozesłano nakazy płatnicze procentowego podtku od zysku za rok 1922 od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nieobowiązanych do publicznego składania sprawozdań, osobistych zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych wykonywanych w okręgu II. dzielnicy katastr. miasta Lwowa.

Przeciw ustalonym sumom zysków względnie zarobkom, jak również wymierzonym kwotom podatku mogą płatnicy na podstawie postanowienia art. 112 powołanej ustawy oraz par. 36 rozp. Ministra skarbu z dnia 30. stycznia 1922 Dz. u. nr. 18 poz. 150 wnosić reklamacje do miejscowej Komisji do spraw podatku przemysłowego przy Administracji podatków dla II. dzielnicy miasta Lwowa najpóźniej do 28. stycznia 1923.

ADRESY FIRM ZAGRANICZNYCH pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Arnsberg & Co. Frankfurt a/M. Zeil 123 oferuje metale do łożysk i blokowe

MARJA JAROSIEWICZÓWNA. 2)

Z nastrojów niepodległościowych

w czasach kampanji austerlickiej.

(Ciąg dalszy.)

Urabianie pożądanych kierunków opinji polegało zresztą jak zwykle w podobnych wypadkach na oddziaływaniu w słowie i w piśmie.

Począwszy od października cały kraj zasypany był najsprzeczniejszemi pogłoskami oraz drukowanymi lub pisanymi świstkami. Wszędzie, na każdym niemal kroku pojawiały się bądź znikały rzekome odpisy artykułów z gazet zagranicznych. Były to utwory najczęściej zjadliwe, satyryczne, antifrancuskie lub antikoalicyjne, paszkwile niewiadomego bliżej pochodzenia, a wreszcie odezwy. Z tych ostatnich kilka szczególniej zjednało sobie znaczną wziętość, a przedewszystkiem jedna, ruso-polska, zredagowana w duchu rosyjskiej partji zamysłów wrześniowych.

Drukowane jej egzemplarze rozpowszechniane z ogromnem zainteresowaniem aż do stycznia 1806 r., sławiły dogodność zarządzeń rosyjskich, zachowanie dawnych praw Rzpltej w byłych jej prowincjach i określając wynikłe stąd korzyści, wzywały szlachtę do udania się pod berło rosyjskie.

Równocześnie w przeciwnym kierunku porwać miał ludność inny twór publicystyki współczesnej, mianowicie: z zacięciem, choć ciężkim staszicowskim stylem pisana popularna bardzo: „Przestroga ostatnia do współrodaków" „Rząd pruski," — brzmiały słowa odezwy — „na moralnych" y filozoficznych prawach wewnątrz gruntujący się, a zewnątrz na rozsądnej i silney polityce oparty, nie będzie chciał sprzeciwiać się w właściwym czasie existencji Polski, gdy siła stanowiąca i wszystkich polerowanych narodów ... łącząca, epokę powrotu opłakaney Oyczyzny naszey przeznaczy". Mamienia jednak rosyjskie, — to zdrada i podstęp, który się zaraz ujawni, skoro gabinet petersburski ogłosi przyłączenie tytułu króla polskiego do imperatorskiego berła wszech-Rosji. One są bowiem tylko krokiem polityki macchiawelskiej, tkwiącej rdzeniem w idei Piotra Wielkego w owym szeroko zakrojonym planie zmniejszenia zaborów na wschodniej granicy od Azji, a przerzucenia całej uwagi na kresy zachodnie, planu połączonego z wchłonięciem całego państwa polskiego w granice samodzierżawia. Rodacy więc z nad Dniestru i Niemne, z nad Bugu, Sanu, Pilicy, Wisły i Warty nie powinni ufać kilku partyzantom moskewskim, kilkunastu magnatom znanym całemu społeczeństwu aż nadto ze swoich konfederackich aktów.

Trzecią niemniej popularną była krótsza nieco odezwa podpisana nazwiskiem hr. Stadnickiego, tajnego konsyljarza Jego Cesarskiej Mości Franciszka II., datowana 2. stycznia 1806 r. w Palusiewiczach.

W najczulszych słowach jako Polak, który mimo charakteru tajnego radcy cesarskiego nie przestał czuć z narodem, zwracał się autor w niej do braci swojej już nie pod nazwą mieszkańców poszczególnych dzielnic, ale „pod szczytnem, dziesięć lat stale zabranianem imieniem Oyców, nie jako do poddanych, służących i ulegających rozkazom Polaków, ale do wiernych Synów straconey Oyczyzny."

Zbliża się ze szczękiem nadzieja, pisał, że rozerwani połączonymi zostać możemy, a jakikolwiek i na jakąkolwiek stronę przeważający się wypadek oręża, nada nam połączonym monarchę. Upoważniony od rządu, zaklina do spokojnego odczekania tego wypadku w cichości, w zgodzie z dotychczasowemi władzami, powołuje się na miłość powstającej ojczyzny, na miłość krwi pradziadów, na smutny fakt, że niema już stopy ziemi ojczystej, któraby krwią bratnią o różne obce interesa walczących rodaków nie była zlana, wzywa, by się nie dali unieść zwodniczym pismom, by nie ponowił się krwawej pamięci dzień 2. grudnia (1805 r.), a z nim ponowna konieczność walczenia jednych przeciw drugim.

Odezwa ta, podobna w zasadzie do poprzedniej, była umyślnym falsyfikatem, rozpowszechnianiem zaś jej interesowało się szczególniej duchowieństwo grecko-katolickie w Chełmszczyźnie, w Łuce, Dorohusku, Lubartowie itd.

Działano jednak nietylko drogą pism, plotek i odezw. Opinję urabiali także specjalnie ku temu upoważnieni wysłańcy, od których wówczas Galicja i wogóle cała Polska się roiła.

Jednym z ciekawszych osobników w grupie przedziwnych owych wojażerów był młody, ruchliwy i sprytny emisarjusz francuski Carco Denis. Jak się okazuje z własnoręcznie przez niego pisanych zeznań, został on jeszcze we wrześniu 1805 r. wezwany w Hamburgu przez gen. Bourienne'a i wraz z dwoma towarzyszami wysłany niezwłocznie na wschód. Placówkę w Cieszynie otrzymał wtedy niezwykłe zdolny Bouche, na okręg Mitawy i Wilna przeznaczono Irlandczyka Durnina, do Lwowa przez Warszawę wyjechał Carco i mając listy polecające muzyka Józefa Elsnera, stanął nad Pełtwią jako kupiec z Altony w ciągu listopada. Obszerna stosunkowo instrukcja, udzielona Carce polecała mu dostarczenie szczegółowych wywiadów o rekrutacji i przechodach wojsk, o stosunkach handlowych i przemysłowych, o zamożności i nastroju mieszkańców. Zbierać miał również notaty o zapasach zboża, broni, o obiegu monetarnym, stosunkach zdrowotnych w kraju oraz o ruchach armji rosyjskiej. Raporty Carci dla gen. Bourienne'a porozumiewającego się w tym względzie wprost z Napoleonem, wysyłane były pod adresem fikcyjnego Conradiego za pośrednictwem domów handlowych: Chapeau rouge et Compagnie, Rucker et Westphalen, Schramm et Carstens, Peter Godefroy, lub do Paryża pod adresem niejakiego Darbois, dokąd zresztą także inni francuscy emisarjusze raporty swoje odsyłali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 237/22/11. Edykt z dnia 1. października 1922 T. 237/22/7. ogłoszony w Gazecie Lwowskiej dnia 16/11 1922 prostuje się w ten sposób że ustanawia się kuratorem adw. Dra Seidissona w miejsce Dra Hermana Schwarza.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 4. grudnia 1922 204

T. 540/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Ś... syn Jana i Barbary ur. 3/2. 1883 w Pięczychwostach, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aust. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach pod Przemyślem i 30/12 1914, został ranny od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci zaginionego po myśli § 24 l. 2, u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Rozalii Śl...znej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła a związku małżeńskiego zawartego na dniu 26/11 1911 między zaginionym, a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Kupczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9. maja 1923 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9 listopada 1922. 195

T. 353/22 9 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Alojzy 2 im. Komarnicki, syn Leona i Marji ur. 13/6 1891 we Lwowie, ostatnio w Zamarstynowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 9 p. p, i wedle przeprowadzonych dochodzeń od jesieni roku 1918 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzg. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Antoniny Marji Komarnickiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 18 maja 1918 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Tadeuszowi Janiszewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 28. listopada 1922.

T. 215/22. Edykt. Jurko Bosowicz, syn ..., urodzony 15/4 1891 zamieszkały w Wiktorowie żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1915 roku i od tego brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Nikola Czernij w Wiktorowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 lipca 1922. 75

T. 230/22. Edykt. Dmytro Iwanoczko, syn Iwana urodzony 2/8 1888 zamieszkały w Jamnicy, żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1914 roku od tego brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Sawczaka w Jamnicy o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28. lipca 1922 74

T. 225/22. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Pańko Kaszuba, syn Hrynia urodzony 8/8 1880 zamieszkały w Ładzkiem, wyemigrował przed 4 laty do Ameryki a jak dochodzenia wykazały 5/3 1913 popełnił samobójstwo. Wdrażając na prośbę Anny Kaszuba postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci, zaginionego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Piotra Niedzielskiego w Ładzkiem aż do dnia ... maja 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 91

T. 211/22. Edykt. Stanisław Lustig, syn Antoniego urodzony 5/5 1896 zamieszkały w Nowym Kałuszu żołnierz austr. armii zaginął na wojnie, a ... zeznał świadek Michał Borda opowiadał mu o ... m tego u zwiska kolelarz, że były w dzienniku ogłoszenia, że Lustig został zabity 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Dawidowicza w Nowym Kałuszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. lipca 1922. 77

T. 206/22. Edykt. Iwan Głowiak, syn Dmytra urodzony 18/1. 1888, zamieszkały w Komarowie, żołnierz austr. armii zaginął na wojnie, a wedle zeznań świadków Wasyla Kazia i Iwana Józefów w ostatniej 18 r. ka ci ... zachorował w miejscowości Berezie gub. Pol... i miał umrzeć w szpitalu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Kościa Iwaryszyn w Komarowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów dnia 12. września 1922 6

L. cz. T 665/22/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Kłymko syn Bazylego ur. 23 marca 1888 w Pomynowie ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz aust. zaginął w r. 1914 w walce pod Lublinem od którego to czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 d. p. p. Na wniosek Anny Kłymko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwo jego zawarte dnia 28. maja 1912 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Dręgiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 16. listopada 1922. 258

L. cz. T. 717/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Biliński syn Michała urodzony 1. stycznia 1873 w Hodowicy ostatnio zamieszkały w Lewandówce brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń nie daje o sobie znaku życia od czasu wstąpienia w szeregi wojskowe w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. względnie ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Bilińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2 czerwca 1922 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Aleksandrowi Bruckmanowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12. grudnia 1922. 257

L. cz. T. 660/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Stefanów syn Jana i Jewgi ur. 7. listopada 1893 w Wulce mazowieckiej ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach przy oblężeniu Przemyśla w r. 1915 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Dorki Stefanów wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20. lutego 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Janowi Strzemieńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 5. kwietnia 1923 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 4. października 1922. 246

T. 104/22. Michał Semenowicz syn Piotra ur. 17. listopada 1882 w Wołicy ad Sokole pow. Kamionka Strum., powołany w r. 1914 do wojska austr. dotychczas nie powrócił i ślad po nim zaginął. Wedle pocztówki Czerw. Krzyża we Lwowie z 15. stycznia 1917 miał Michał Semenowicz na wojnie polec. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Anny Semenowiczowej wdraża się postępowanie celem uznania Michała Semenowicza za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Feiwlowi Gruberowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, 20. września 1922. 243

T. IV. 80/21/4. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Józef Rysz, ur. 13. grudnia 1877, syn Stanisława i Zofji z Krościenka Wyżnego, powołany do wojska w r. 1914, dostał się do niewoli w 1915. a następnie jako chory na tyfus umieszczony w szpitalu w Omsku, od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24. u. c., przeto wdraża się na prośbę Marianny Ryszowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 12. lipca 1922. 151

T. 15/22/2. Postępowanie celem uznania za zmarła. Julianna z Dąbrowskich, zamężna Orłowska, lat 38 licząca, córka Józefa i Teresy z Huty Polańskiej, wydaliła się z gminy przed 13 laty i odtąd nie dała znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wawrzyńca Orłowskiego postępowanie celem uznania za zmarła i uznanie jej małżeństwa z Wawrzyńcem Orłowskim za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Gabryszewskiemu, adw. w Jaśle, wiadomości o powyż wymienionej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarła.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 14. lipca 1922 r. 152

T. 190/22/3. Edykt. Franciszek Rytwiński, syn Józefa i Zoiji, rolnik, rz. kat., żonaty z Franciszką Garbisiówną, ur. 19 sierpnia 1886, zamieszkały w Łukowcu Wiszniowieckim, służył w ostatniej wojnie austr., dostał się z Przemyśla do niewoli rosyjskiej i jako jeniec umarł, według zawiadomienia współjeńca, dnia 24. października 1917 w mieście Isil-Kul w powiecie i gub. Omskiej w Syberji zachodniej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem stwierdzenia jego faktu śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 3. miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. kwietnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. października 1922. 153

T. 261/22/3. Edykt. Jan Włodek, syn Józefa i Magdaleny, rolnik, rz. kat., żonaty z Rozalją ze Skulskich, ur. 2. stycznia 1869, zamieszkały w Ronatynie, służył w ostatniej wojnie austr. w 19 p. obr. kraj., dostał się do niewoli rosyjskiej i z Samary pisał do żony list ostatni 4. maja 1915, donosząc, że jest chory na zapalenie płuc, a wedle wieści zmarł na te chorobę i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi, lub adw. dr. Landesbergowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. czerwca 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. listopada 1922. 154

T. 372/21/5. Michał Ralko, syn Iwana i Anny, ur. Baran, rolnik, gr. kat., żonaty z Kseńka, ur. Necnur dnia 5. grudnia 1868, zamieszkały w Stratynie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. w 12 komp. i wedle nie sprawdzonych wieści, miał jesienią 1914 r. umrzeć pod Przemyślem na cholerę i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi, lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Hellmanowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. czerwca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. grudnia 1922. 156

T. 215/22/3. Edykt. Paweł Świerzko, syn Jana i Marji z Jankowskich, rolnik, rz. kat., stanu wolnego, ur. 7. października 1898, zamieszkały w Wiśniowczyku, służył w ostatniej wojnie austr. i wedle zeznań świadka, miał poledz na froncie włoskim z końcem 1916 r. lub początkiem 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry Marii, zam. Baczyńskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. czerwca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ponownie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1. grudnia 1922. 158

T. 202/22/3. Edykt. Michał Kocowski, syn Pawła i Marji z Bodnarów, rolnik, gr. kat., żonaty z Anastazją z Wejów, ur. 14. listopada 1882, zamieszkały w Podhorcach, służył w ostatniej wojnie austr. w nieznanym oddziele i dostawszy się do niewoli rumuńskiej, miał tam umrzeć w kwietniu 1918 r. w szpitalu Baroha na tyfus i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nic wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi, lub obr. węzła małż. adw. dr. Landesbergowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. grudnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. listopada 1922. 159

T. 253/22/3. Edykt. Michał Kuzyk, syn Łukasza i Afafji z Witowskich, rolnik, gr. kat., wdowiec, ur. 6. czerwca 1874, zamieszkały w Nowosiółce, służył w ostatniej wojnie austr. przy nieznanym pułku, miał brać udział w bitwie pod Tarnopolem w pierwszych początkach wojny i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek syna Stacha Kuzyka wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do d...

10. czerwca 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. listopada 1922. 160

T. 270/22/3. Edykt. Katarzyna z Mostrańskich, zam. Sowińska, córka Michała i Marji z Huków, rolnik, gr. kat., zamężna za Ignacym, ur. 10. września 1883, zamieszkała w Horodyskach ad Lipica Górna, uciekła w r. 1915 ze strachu przed Niemcami do Rosji w r. 1915 do Czerkas miasta, gdzie pracowała przy robotach polnych i od tego czasu niema o niej żadnej wiadomości. Na wniosek męża wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o niej wiadomość, a także ją samą, aby dała znać o sobie sądowi, lub adw. dr. Imemrdauerowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia, tj. do 20. grudnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. grudnia 1922. 161

T. 255/22/3. Edykt. Dmytro Zadorecki, syn Michała i Walerji, ur. Połańskiej, rolnik gr. kat., żonaty z Anastazją Bazarnik, ur. dnia 10. listopada 1888, zamieszkały w Strzeliskach, służył w ostatniej wojnie austr. w r. 1914, dostał się do niewoli rosyjskiej i stąd z miejscowości Michajłowa pisał do żony ostatni raz w dniu 18. listopada 1917 z Sybiru i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi, lub adw. dr. Landesbergowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia, tj. do dnia 10. grudnia 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25. listopada 1922. 163

SPADKI.

A. VI. 425/21. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Eljasz Kalyniak, nieślubny syn Marji Kalyniak z Grzybowic, zmarł dnia 6. listopada 1920, licząc 2 lata życia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali po nim dziedzice. Kuratorem spuścizny ustanawia się adwokata dra Tadeusza Janiszewskiego, ul. Grodzickich 1. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 30. października 1922. 173 1—3

KONKURSY.

Prez. 121/23. Konkurs. Opróżniły się trzy posady sędziów sądu okręgowego we Lwowie. Kompetenci o te lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych sądach okręgowych, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 20. stycznia 1923 na ręce prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sadu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 3. stycznia 1923. 174 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Сд. XIV. 74 22/9. Едикт. Іван Гасюк, син Михайла в Стриганьцях вніс проти Николи Гаснока, с. Михайла позов о узнане власности грунту до ч спр Сд XIV. 74/22. Авдієнція до устної розправи визначена на день 15. падолиста 1922 год. 9 рано салі ч. 68. Куратором для незвісного з місця побуту пізваного Николи Гасюка, сина Михайла установляє ся Андрія Протаса с. Кирили рільника в Стриганьцях, котрий, буде його заступати до часу, доки пізваний сам в суді не зголосить ся або повновласника не заіменує

Суд окружний Відділ XIV.

Станиславів, дна 28. жовтня 1922. 7

FIRMY.

Firm. 762. Rg. C. VI. 149. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1922. Siedziba firmy: Zamarstynów. Brzmienie firmy: „Bracia Gorgon i Ska" fabryka musztardy, octu i jarzyn konserwowych w Zamarstynowie — spółka z ogr. odp. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) wyrób musztardy, octu i jarzyn konserwowych, 2) kupno i sprzedaż tychże przetworów, 3) kupno i sprzedaż towarów i innych urządzeń, służących do uruchomienia i prowadzenia tejże fabryki. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 4,000.000 Mkp. i został w całości gotówką wpłacony. Do zastępstwą spółki uprawnieni są dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcami są: Fryderyk Gorgon i Jakób Moszoro, kupcy i przemysłowcy we Lwowie zamieszkali. Podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną, lub pieczęcią wyciśniętą firmą spółki położą swoje podpisy dwaj zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 27. kwietnia 1922 Rep. 17.331. Rada nadzorcza: Spółka ma Radę nadzorczą, składającą się z trzech członków.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 27. czerwca 1922. 11958

Firm. 345/22 Rej: A 204. Wykreślenie firmy. Dnia 29. listop. 1922 wykreślono w rejestrze wskutek przemiany na spółkę akcyjną: Brzmienie: Emil Kuźnicki i Ska. Siedziba firmy: Oświecim 2. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka tektury dachowej, asfaltu i produktów chemicznych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 25. listopada 1922. 11786

Firm. 272/22. Rej. B. 15. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 9. października 1922 r. przy firmie: Brzmienie: „Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub i wyrobów kutych Brewillier et Ska i A. Urban et Synowie. Siedziba główna: Wiedeń. Siedziba uboczna: Sporysz przy Żywcu — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustanowiono p. dra Jana Michejdę adw. w Cieszynie i p. Adolfa Kapruna dyrektora fabryki w Ustroniu reprezentantami po myśli art. 4. ces. rozp. z dnia 29. listopada 1865 roku Nr. 127 dz. u. p. do zastępowania firmy na terenie Państwa Polskiego. Reprezentanci ci wspólnie podpisywać będą firmę w ten sposób, że obydwaj umieszczać będą swoje podpisy pod wydrukowaną względnie wypisaną firmą towarzystwa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7. października 1922. 11987

Firm. 276/22. Rej. C. 21. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 9. października 1922 przy firmie: Brzmienie: „Przedsiębiorstwo gazowe Żywiec, spółka z ogr. por. Siedziba: Żywiec — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Umowa spółki: Spółka opiera się obecnie na akcie notarjalnym z daty Żywiec, dnia 6. listopada 1921 r. L. R. 25806 i uchwale Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 29. stycznia 1922, notarjalnie do LR. 25967 uwierzytelnionej. Wysokość kapitału zakładowego: dotąd: 330.000 kor. = 231.000 Mkp. obecnie = 462.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką 462.000 Mkp. czyli wpłacono już cały kapitał w stanie podwyższonym. Ustąpili zawiadowcy Roman Kotlarski i Hubert Nachtschein. Zawiadowca ustanowiony Józef Zyzak, właściciel realności w Żywcu. Udzielono prokure Andrzejowi Molińskiemu, właścicielowi realności w Żywcu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy pieczęcią wyciśniętem lub przez kogokolwiek napisanem, albo wydrukowanem, kładą swe podpisy albo dwaj zawiadowcy zbiorowo, albo jeden zawiadowca z prokurzysta, z których ostatni dodaje słowa oznaczające prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7. października 1922. 12007

Firm. 1267/22 oddz. A. IV. 73. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Br. Koneczna i dr. A. Żabiński. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wyrobami jubilerskimi ze złota i srebra oraz szlachetnymi i półszlachetnymi kamieniami nadto wyrobami przemysłu artystycznego. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 18. lutego 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Bronisława Koneczna w Krakowie na Salwatorze przy ul. św. Bronisławy 18 i dr. Albin Żabiński w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 55 zamieszkali. Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy spólnik z osobna. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy jeden ze spólników umieści swój podpis. Dzień wpisu: 21. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17. października 1922. 44

Firm. 1309/22. O. A. IV. 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek: Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Długa 44. Brzmienie firmy: Kabeka, przemysł drzewny, wytwórnia stolarsko-meblarska A. Kmieciak i Ska. Wystąpił jawny spólnik Hugo Bauer. Odtąd właścicielami: Adam Kmieciak i Stanisław Książkiewicz, z których każdy uprawniony jest do zastępstwa spółki. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Adam Kmieciak. Dzień wpisu: 31. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 26. października 1922. 46

Firm. 1393/22 O. B. I. 9. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski S. A. w Krakowie. Prokurę udzielono inż. Kazimierzowi Jaroszowi w Krakowie, ul. Niecała 10 zamieszkałemu. Dzień wpisu: 18. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17. listopada 1922. 47

Firm. 1092/22. A. IV. 64. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. — Do rejestru O. A. wciągnięto. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Biuro filatelistyczne B. Feldman i E. Halpern. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu używanymi znaczkami pocztowymi i przyborami filatelistycznymi. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15. sierpnia 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Bernard Feldman w Krakowie, Lubicz 26 i Edward Halpern w Krakowie, Zielona 8 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek ze spólników umieści swój podpis. Dzień wpisu 30. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 26. sierpnia 1922. 56

Firm. 1038/22 C. III. 279. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Żegiestów-Zdrój, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowcę Józefa Węgrzyna wykreślono, w jego miejsce ustanowiono zawiadowcę Jędrzeja Krukierka przemysłowca w Krośnie zamieszkałego, drugim zawiadowcą ustanowiono ponownie dotychczasowego zawiadowcę dr. Adolfa Urbana. Dzień wpisu: 26. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 25. sierpnia 1922. 55

Firm. 1430/22. Stow. V. 761. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze we Włosaniu, stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1. listopada 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem wybrano dotychczasowego członka zarządu Stanisława Wawrzynka, który firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisywał będzie. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 30. listopada 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 23. listopada 1922. 49

Firm. 1469/22. Oddz. C III 129. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kopalnia węgla Myczkowskiego, Wygonowskiego, Czarnowskiego, Wiktora i Sp., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreślenie następuje z powodu zmiany siedziby firmy i przeniesienia tejże z Krakowa do Dąbrowy górniczej. Dzień wpisu: 9. grudnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 6. grudnia 1922. 51

Firm. 1417/22. Oddz. A IV 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Długa 44. Brzmienie firmy: Kabeka, Przemysł drzewny, wytwórnia stolarsko-meblarska A. Kmieciaka i Ska. Wystąpił jawny spólnik Stanisław Książkiewicz. Odtąd właścicielem sam Adam Kmieciak. Uprawniony do zastępstwa jest Adam Kmieciak. Dzień wpisu 1. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 29. listopada 1922. 50

Firm. 1202/22. Stow. IV. 176. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Krakowski Bank Kredyt. Stow. zarej. z ogr. odp. Kraków, Sławkowska 23. 1. Członek Dyrekcji wystąpił: Inż. Zdzisław Konopka. Dzień wpisu: 30. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 28. września 1922. 52

Firm. 65/22. Rg. Spółdz. 14. Zmiana w rejestrze wpisuje się. Siedziba stowarzyszenia: Bursztyn. Firma: Związek kredytowy w Bursztynie. Spółdz. z odpowiedzialnością ograniczoną. Zmianę powyższą prostując tus. uchwałą z dnia 31. września 1922. Firm. 54/22. Rg. Spółdz. 14. Do rejestru wpisuje się

Sąd okręgowy. Oddział I.

Brzeżany, dnia 30. września 1922. 157

Firm. 777. Rg. A. II. 345. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 8. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Brückenstein i Kurzer. Dom komisowo-handlowy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjmowanie w komisowa sprzedaż wszelkich towarów, które wedle obowiązujących ustaw mogą być przedmiotem obrotu, udzielanie zaliczek komitentom na towar, oddany w komisową sprzedaż. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 4. czerwca 1920. Spólnicy: Izrael Brückenstein we Lwowie, Bernsteina 17. i Hersch Heilech Kurzer we Lwowie, Słoneczna 27. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpiszą się obaj spólnicy łącznie.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. czerwca 1920. 165

Firm. 1272/22. Rg. A. 460. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru dnia 5. września 1922 r. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Michał Pretorius, handel korzenny i piekarnia w Przeworsku. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel korzenny i piekarnia. Posiadacz firmy: Michał Pretorius w Przeworsku.

Sad okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. września 1922. 169

OGŁOSZENIE.

Uchwałami Walnych Zgromadzeń z dnia 7. i 28. grudnia 1922 Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie — Spółdzielnia z ogr. odp., zostało rozwiązane i likwidacja jego zarządzona.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni, aby zgłosili swe roszczenia w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia i zwraca się ich uwagę na przepis art. 86 ustawy o spółdzielniach. 176 1—3

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

Spółdzielnia z ogr. odp. w likwidacji.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław [illegible]

Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.